№ 33. Warszawa, 2 (14) Października 1895 r. Rok XLIV.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.“

KLUCZ
do korzystania z poradników weterynaryjnych, czyli nauka o rozpoznawaniu chorób u zwierząt.

Napisał

Henryk Waśniewski.

(Dalszy ciąg — patrz № 21).

d. Mleko.

Normalne mleko krowie posiada kolor żółtawo-biały lub sinawy, jest nieprzezroczyste, ma smak zlekka słodki i odczyn alkaliczny, obojętny lub słabo kwaśny. Mleko kobyle bardzo tłuste, białe i mocno słodkie. Mleko oślicy białe, słodkawe. Mleko owcze gęste, białe, swoistego zapachu. Mleko kozie białe, mgłe. Mleko świń brudno-białe, tłuste, z zapachem łoju. Mleko suk i kotek zlekka gęste, mgłe, ma odczyn, względnie do rodzaju pokarmu, jakim zwierzęta te są karmione; przy pożywieniu mięsnem—kwaśny, przy roślinnem alkaliczny. Badania mikroskopowe, chemiczne i bakteryologiczne mleka w praktyce po za instytucyami naukowemi i gabinetami probierczemi lekarsko-weterynaryjnemi nie mogą być dokładnie przeprowadzone i dlatego istotnej wartości nie mają. Mleko nienormalne wogóle, a w szczególności krowie, odnośnie do zewnętrznego wyglądu, może posiadać najrozmaitsze cechy i niejednakową doniosłość dyagnostyczną. Za nienormalne uważamy mleko niebieskie, czerwone, żółte, lepkie, gorzkie, wodniste, ziarniste, kwaskowate i zgniłe. Jeżeli na mleku na drugi dzień po udoju zjawiają się tu i owdzie z początku jasne, później ciemno-niebieskie, nieprawidłowe, wielkości łebka od szpilki plamki, które rozszerzając się, udzielają całej masie mleka niebieską barwę, to mleko takie nazywamy niebieskiem. Istota zabarwienia mleka na niebiesko zależy od grzybka „vibrio cyanogenus.“ Niebieskie mleko jest oznaką nieprawidłowego trawienia, zepsutej paszy, raptownego przejścia od jednej paszy do drugiej, a w szczególności oznaką, że zwierzęta dające takie mleko, wyganiano na pastwiska gipsowe. Mleko czerwone, czyli krwawe, jest zwykle oznaką zranień przewodu mlecznego i wydzielania się krwi do kanałów mlecznych. Mleko żółte zależy od obecności grzybka „vibrio xanthhogenus,“ pojawia się bądź samodzielnie, bądź jednocześnie obok niebieskiego, a gdy obie barwy połączą się z sobą, mleko staje się zielonem, przybiera wstrętny pozór, gorzki i zgniły smak. Mleko takie ma takie samo znaczenie dyagnostyczne, jak mleko niebieskie. Mleko lepkie, kleiste, cechuje się pewną ciągliwością, przylega do ścian naczynia, ma wielkie podobieństwo do siary i nieprzyjemny wygląd. Lepkość mleka jest oznaką zadania krowom zgniłej paszy lub trawy z łąk błotnistych, zawierającej roślinę tłustosz. Mleko gorzkie jest oznaką braku światła w lochach, w których mleko się przechowuje, czasem zaś mleko nabiera goryczy skutkiem zawartości piołunu w paszy. Mleko wodniste charakteryzuje się zewnętrznie błękitnawym wyglądem wskutek małej zawartości w niem części tłustych i sernika. Mleko takie jest oznaką żywienia krów trawą z łąk wilgotnych, paszą wodnistą lub przemarzłą. Mleko ziarniste zawiera ziarnka fosforanu lub węglanu wapna, które można czuć pod palcami przy dojeniu. Dyagnostyczne znaczenie tego mleka nie jest dotąd określone. Mleko kwaskowate jest oznaką pewnych własności pokarmów, jakiemi karmiono zwierzęta, naprzykład przefermentowanych pozostałości produkcyi fabrycznaj, brahy, młóta i t. p., nadto mleko takie nierzadko stanowi jeden z ważniejszych objawów chorób kanału pokarmowego. Mleko zgniłe jest oznaką przedostawania się grzybków gnilnych z nieczysto utrzymywanych naczyń i pomieszczeń, a także cierpień gastrycznych, spowodowanych paszą zepsutą, rozkładem pokarmów w żołądku, przyczem wytwarza się grzybek gnilny, „bacterium termo,“ będący bezpośrednią przyczyną gnicia. Oprócz dyagnostycznego znaczenia powyższych wad mleka, ma doniosłe znaczenie przy rozpoznawaniu chorób w szczególności wymienia, zatrzymanie mleka i mlekotok. Zatrzymanie mleka stanowi oznakę zapalenia wymienia, stwardnienia tegoż, niezupełnego zdajania, wskutek czego pozostające mleko zsiada się i drażni gruczoł mleczny, częściowego lub zupełnego zarośnięcia cyców, konkrementów zatykających kanaliki mleczne, tęsknoty matki za sysakiem i w końcu oznaką silnego przestrachu. Zatrzymanie mleka, ale niezupełne, czyli zmniejszona mlekodajność, jest zwykle oznaką wadliwej budowy wymion, okresu grzania się, chorób gorączkowych, chronicznych i wyniszczających, błędów w żywieniu i utrzymaniu, w końcu zaś jest oznaką użycia niektórych roślin i lekarstw, np.: lulku, ziemowitu jesiennego, bieluniu, mięty, rumianku, wilczych jagód, pitrasznika plamistego, szałwi, sporyszu, kamfory, cukru ołowianego, wódki i preparatów jodu. Co zaś do mlekotoku, to jest on oznaką zupełnego sparaliżowania lub tylko osłabienia zwieracza cysterny mlecznej wymienia. W pierwszym wypadku mleko kroplami stale wycieka ze wszystkich cyców, w drugim zaś wylewa się ono samowolnie z cyców w pewnych mniej lub więcej określonych odstępach czasu w większych lub mniejszych strugach, po uprzedniem uzbieraniu się odpowiedniej ilości w cysternie; w ostatnim razie zwieracze cyców, zamykające kanały mleczne, ustępują pod ciśnieniem zebranego mleka i im większe będzie osłabienie, tem łatwiejsze i częstsze wylewanie się. Nie należy jednak brać za jedno podobnego stanu chorobliwego z wylewaniem się mleka z wymienia normalnego lecz tylko przepełnionego po długiem niedojeniu.

e. Choroby samców i samic.

Do chorób samców i samic należą: brak popędu i nadmierny popęd płciowy, niepłodność, choroby organów płciowych i słabości, z niedomaganiem tych organów związane.

Popęd płciowy u samców wyraża się odpowiednim nastrojem i erekcyą członka, u samic zaś nabrzmieniem części łonowych, wyciekaniem z pochwy śluzu gęstego z krwią pomieszanego, wydającego osobliwą, silną woń, która powoduje u samców chęć do kopulacyi. Brak powyższych oznak znamionuje brak popędu płciowego u zwierząt. Oznaki zaś nadmiernego popędu są następujące: ogólne rozdrażnienie, nadczułość, wzrok błyszczący, łechczywość u klaczy, bicie nogami, u samców częsta erekcya członka, którym ogiery często uderzają o brzuch (onanizm), a samice trą zewnętrzne części płciowe o przedmioty otaczające, nadto wydymają w sposób charakterystyczny łechtaczkę wypryskując po trochu urynę i śluz.

Co do niepłodności, to pod nią u samców rozumiemy niemożność dopełnienia aktu spółkowania należycie, pomimo popędu płciowego, czy to z powodu nieprzygotowania się do skoku, czy też niedostatecznego wyprężenia członka lub niewydzielania nasienia wcale albo nie we właściwym czasie.

Niepłodność u samic jest oznaką niedokładnej kopulacyi, braku drażliwości, skłonności do osadzania tłuszczu, zbytecznej łechczywości, wstrętu do samca, zbytniej gorącości, wskutek której samica wyrzuca płyn nasienny natychmiast po ukończeniu aktu spółkowania. Nadto niepłodność samic bywa następstwem chorób wyniszczających, zatrzymania miejsca po porodzie lub nieumiejętnego jego dobywania, tawarzyszy także większości chorób części płciowych, jako to: upławy, niedorozwój lub organiczne zmiany w jajnikach, przerodzenie, gruzełki i wszelkiego rodzaju nowotwory i narośla w jajnikach i w końcu zarośnięcie, zamknięcie, zaklejenie lub zalepienie ust macierzystych u krów, rzadziej u klaczy.

Z chorób organów płciowych niektóre dosyć trudno jest rozpoznać z powodu braku oznak charakterystycznych lub komplikacyj z objawami innych chorób. Jako przykład służyć może zapalenie jajników. Dyagnoza tej choroby u zwierząt jest bardzo tru-

dną. Zapalenie jajników miewa przebieg chroniczny i wywiera wpływ drażniący na organa płciowe samic, w skutek czego zjawia się nadmierny popęd płciowy, a z nim wszelkie oznaki temu stanowi towarzyszące. Ułatwia cokolwiek dyagnozę następujący stopniowo przerost jajników, które tym sposobem przy badaniu ręką przez kiszkę odchodową można obmacać; mają one postać dużych, zgrubiałych nowotworów.

Oprócz zapalenia jajników, do ważniejszych chorób organów płciowych należą: białe upławy, zapalenie macicy, opadnięcie macicy, katar i opadnięcie pochwy. Białe upławy, czyli chroniczny katar macicy, charakteryzuje się wypływem z części płciowych śluz z początku czystego, następnie ropiastego brudno-żółtawego koloru, rozstrojem trawienia, zmniejszoną wydajnością mleka, gorączką i wyniszczeniem. Czasem jako następstwo chronicznego kataru mamy wodną puchlinę macicy lub otok ropny macicy (pyometra). Przy wodnej puchlinie płyn surowiczny zbiera się w jamie macicznej w tak dużej ilości, że rozpiera ją, brzuch się wydyma i powoduje wrażenie ciąży. Przy otoku ropnym mamy w jamie macicznej płyn gęsty, posokowaty i cuchnący. Przy zapaleniu macicy mamy zaczerwienienie, podwyższoną ciepłotę i bolesność części rodnych, zewnętrznych, wypływ z pochwy, chód sztywny i parcie do oddania moczu, a nadto bardzo często skórcze maciczne, podobne do bólów porodowych, które powodują częstokroć opadnięcie macicy. Opadnięta macica ma kształt worka mięsnego, ściśniętego u góry. Przy katarze pochwy mamy z początku wypływ wodnisty, krwią zabarwiony, który następnie staje się śluzowatym, gęstawym, szklistym i lepkim. Opadnięcie zaś pochwy bywa zupełne i niezupełne. Przy pierwszem cała pochwa wynicowuje się na zewnątrz z otworem cewki moczowej i widocznem ujściem macicy. Przy niezupełnem opadnięciu ze szpary sromnej występuje tylko część pochwy w postaci elastycznego pęcherza.

Do słabości z niedomaganiem organów płciowych związanych należą: poronienia, gorączka poporodowa, wysypka pęcherzykowata i choroba weneryczna złośliwa.

Poronienia bywają zwykłe i epizootyczne. Poronienie zwykłe objawia się najczęściej u krów pomiędzy 5 a 7 miesiącem ciąży. Poronienia epizotyczne u krów pojawiają się z prowadzeniem świeżo kupionej sztuki do obory; gdy ta nowo przybyła porzuci, niezadługo za jej przykładem idzie druga, trzecia i t. d. Zaraza znajduje się w pochwie i w wydzielinach roniącej samicy, a istotę jej stanowi grzybek zupełnie podobny według Hallie'ra do *leptotrix buccalis*.

Gorączka poporodowa występuje nagle w pierwszych trzech dniach po porodzie i odrazu szybko rozwija się zupełny bezwład, utrata przytomności, czucia w mniejszej lub większej mierze, puls przyśpieszony lecz słaby i nieregularny, oddech ciężki, głęboki, powolny i często chrapliwy, brak apetytu, przeżuwania, brak szmerów w kanale pokarmowym, zatrzymanie mleka i stolca. Ciepłota, z początku 40° C., a następnie opada niżej normy.

Zakażenie krwi poporodowe rozpoczyna się od silnej gorączki na trzeci dzień po porodzie. Ciepłota ciała szybko podnosi się do 42° C. Brak apetytu i przeżuwania, puls i oddech przyśpieszone, sztywna postawa, parcie na części rodne, owrzodzenia w pochwie, objawy zapalenia macicy, czasem bezwład tylnej części ciała. Wyzdrowienie następuje nader rzadko i najmniej $^2/_3$ chorych zwierząt ginie.

Wysypka pęcherzykowata, czyli niewłaściwie tak zwana choroba weneryczna łagodna, występuje na błonie śluzowej warg sromnych i pochwy u samic, na członku u samców, następnie u samic przechodzi na międzykrocze, wymiona, ogon i uda, u samców zaś na puzdro i mosznę. Wysypkę rzeczoną stanowią czerwone plamki, które następnie zamieniają się na pęcherzyki przezroczyste, jasnoszare lub żółtawo-czerwone, wielkości soczewicy lub grochu, po kilku dniach pękają i tworzą płaskie, okrągłe ranki z czerwonem dnem, wydzielającem ciecz żółtawą, lepką, zasychającą w brunatne strupy, po opadnięciu których zostają białe, gładkie, okrągłe blizny. Choroba weneryczna złośliwa rozpoczyna się od części płciowych, następnie przechodzi na inne organa, atakuje system nerwowy i najczęściej kończy się śmiercią w skutek ogólnego sparaliżowania. Na członku formują się małe pęcherzyki i ranki, puzdro i moszna opuchnięte i pokryte białawemi plamami, częsta erekcya członka; u klaczy—opuchnięcie warg sromnych, plamy białe na wargach i w pochwie lub pęcherzyki albo wysypka kaszkowata, ranki i wrzody. Następnie choroba rozszerza się na cały organizm, występuje osłabienie krzyża; nabrzmienia gruczołów, guzy po ciele, a w końcu upadek sił, częściowe sparaliżowania, zupełny paraliż krzyża, odleżenia i śmierć.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Skup propinacyj.

W sprawie skupu propinacyi *Birżewyja Wiedomosti* piszą co następuje.

Projekt ustawy, dotyczącej wykupienia przez rząd propinacyj w guberniach Królestwa Polskiego, w kraju południowo-zachodnim, oraz w gub. Besarabskiej, będzie wniesiony do rozpatrzenia i decyzyi rady państwa nie później; niż w listopadzie r. b. Prawo propinacyi będzie na zasadzie tego projektu zniesione z dniem 1 (13) stycznia 1896 r.

Wzamian za pozbawienie tego prawa, dotychczasowi właściciele propinacyj otrzymają od skarbu wynagrodzenie w tym razie, gdy prawo propinacyjne stanowi specyalny, na korzyść właściciela przywilej, oparty na udzielonych nadaniach, na ukazach senatu rządzącego, na przywilejach sądowych i tym podobnych dokumentach i aktach urzędowych, lecz nie wypływa wyłącznie tylko z prawa własności ziemskiej. Jako dowód, iż danej osobie przysługuje prawo propinacyi, uznawane będą następujące dokumenta: rozkazy Kajwyższe, nadania byłych królów polskich i wielkich książąt litewskich, oraz uchwały sejmów. Dla określenia sumy intratności propinacyi służą zawarte do dnia 1 (13) grudnia 1892 r. w porządku regentalnym, lub złożone w tymże terminie do poświadczenia w instytucyach regentalnych umowy, o ile w nich ściśle określoną została własność dzierżawna, oraz suma, płacona za korzystanie z propinacyi. W razie braku umów poświadczonych przez regentów, lub w wypadku, gdy w umowach tych suma płacy dzierżawnej od propinacyi obliczoną została wspólnie z opłatą za inne źródła dochodów z ordynaryi, suma intratności propinacyi określoną zostaje na mocy aktów kupna lub innych t. p. dokumentów, ksiąg handlowych i gospodarczych i t. d.

Suma dochodów otrzymywanych z propinacyi określoną zostaje na podstawie przeciętnego dochodu rocznego z ostatnich lat pięciu. Obliczony w ten sposób dochód, po potrąceniu $^1/_5$ części, kapitalizuje się na 6%. Tą drogą otrzymana suma stanowić będzie sumę wynagrodzenia, przypadającego od rządu właścicielowi propinacyi za pozbawienie go przysługującego mu dotąd prawa propinacyjnego. W razie, gdyby instytucye, którym będzie powierzone sprawdzanie dokumentów, stwierdzających prawo korzystania z propinacyj, powzięły jakąkolwiek wątpliwość co do oryginalności składanych przez właścicieli propinacyj dokumentów, stwierdzających to prawo, dokumenta te odsyłane być winny do rozporządzenia nadzoru prokuratorskiego w celu przeprowadzenia odnośnego śledztwa.

Bliski termin wprowadzenia w wykonanie rzeczonego projektu, jak zaznaczają w dalszym ciągu *Birżewyja Wiedomosti*, silnie zaniepokoił w guberniach Królestwa Polskiego i w kraju południowo-zachodnim obywateli ziemskich, którym przysługuje prawo propinacyi. Ministeryum spraw wewnętrznych poczęło w ostatnich czasach otrzymywać liczne, tak zbiorowe, jak i pojedyńcze podania w sprawie zachowania nadal prawa propinacyjnego. W tych dniach właśnie otrzymało ministeryum od właścicieli miast i miasteczek besarabskich podanie, starające się wykazać, iż urzeczywistnienie projektu wykupienia prawa propinacyjnego doprowadzić musi do ostatecznego zrujnowania szlachty besarabskiej. Dodatkowo stara się jeszcze podanie rzeczone dowieść, iż dobrobyt obywatelstwa ziemskiego w gub. Besarabskiej znacznie upadł już w r. 1861, gdy z rozporządzenia rządu ziemianie tej gubernii musieli udzielić gruntów koczującym cyganom, którzy nigdy nie byli ich podwładnymi.

Takież same podania nadeszły do ministeryum spraw wewnętrznych, jak donoszą inne dzienniki petersburskie, od ziemian innych okolic państwa, w których istnieje prawo propinacyjne, zwłaszcza zaś od właścicieli propinacyj w guberniach kraju południowo-zachodniego. Wiele z tych podań stara się wykazać trudności, napotykane przy składaniu wymaganych przez projekt dowodów, stwierdzających prawo ziemian do propinacyj. Nadania bowiem dawnych królów polskich, wielkich książąt litewskich i uchwały sejmów, z których to dokumentów najświeższy nawet musiałby mieć już lat sto, po większej części do dziś dnia się nie przechowały. Samo uznawanie przez rząd nowoczesny prawa propinacyjnego, nie mówiąc już o zasadzie przedawnienia, winnoby, w myśl rzeczonych próśb, być już dostateczną podstawą do przyznania obecnym właścicielom propinacyj przysługującego im faktycznie od lat wielu prawa, niezależnie od posiadania starodawnych dokumentów, które w zasadzie nawet straciły swą moc prawną wobec praw późniejszych, w tym przedmiocie wydanych, a prawo propinacyi stwierdzających. Do takich praw późniejszych należy np. obecnie obowiązująca ustawa trunkowa, która prawo propinacyi uznała, tak, iż właściwie dzisiejsi właściciele propinacyj korzystają ze swego prawa nie na mocy starodawnych nadań, lecz na zasadzie

przyznanej im przez obecną ustawę trunkową i odnośne rozporządzenia senatu rządzącego.

Że względy powyżej wzmiankowane prawdopodobnie przez ministeryum spraw wewnętrznych przy opracowywaniu w mowie będącego projektu pod uwagę będą wzięte, sądzić należy z tego, iż wbrew twierdzeniu niektórych pism petersburskich, jakoby większości ziemian, którzy nie zdołali dowieść swych praw do propinacyj nadaniami królów i sejmów, odebrane zostanie to prawo bez żadnego wynagrodzenia ze strony rządu, w rzeczywistości dotychczas nietylko nie zażądano od nikogo złożenia takich dokumentów, lecz nawet żadnych co do istnienia i ilości tego rodzaju dokumentów wiadomości od nikogo nie zasięgano. Nie ulega zaś wątpliwości, iż w razie istotnego zamiaru wydania takiego postanowienia, nieomieszkanoby uprzednio zebrać potrzebnych danych i materyałów faktycznych, wyjaśniających stan rzeczy. Prawdopodobnem jest przeto, iż niezależnie od uznania w pierwszym rzędzie akt dawnych, projekt mieć będzie na względzie też i sposoby ułatwienia właścicielom prawnym propinacyj, nie będącym w posiadaniu takich dokumentów, dowiedzenia swego prawa różnemi innemi sposobami prawnemi, zwłaszcza, iż na mocy wyjaśnień senatu rządzącego (Nr. 78 z r. 1885 i Nr. 120 z r. 1880) prawa swego do propinacyi dowodzić można bez przedstawiania dokumentów.

Trzcina nadwiślańska.

Nowe źródło dochodu mogliby mieć rolnicy, gdyby chcieli korzystać z tego, co mają na własnej ziemi, a co dopiero obcy wyzyskują. Źródłem tem jest hodowla t. zw. trzciny nadwiślańskiej, „prunus mehaleb—Weichselrohr,“ rosnącej u nas w stanie dzikim. Często napotkać ją można po ogrodach ozdobnych, pomiędzy krzewami w klombach. Palacze cenią ją bardzo w cybuchach, a dalszy użytek z niej jest w laskach spacerowych i trzonkach do parasoli. Pręty te bardzo są pożądane dla swego miłego, aromatycznego zapachu. Gdzie krzew ten rośnie dziko, bez pielęgnowania, tam pędy są bardzo krótkie, wypuszczające dużo pędów bocznych, które od głównego pędu odrzynane, pozostawiają sęki bez kory, co obniża ich cenę w handlu, a że popyt na ten towar jest znaczny, wpadli tokarze wiedeńscy (czemu nie nasi?) na pomysł uprawiania i hodowania trzciny nadwiślańskiej całemi obszarami na stosownie i głęboko uprawionej roli. Kto z Wiednia jedzie na południe, a uważnie rozgląda się po okolicy, temu w oko wpaść muszą ogrody, otoczone parkanami; w nich to hodują pędy trzciny nadwiślańskiej. Hodowla ta dość długo trzymaną była w tajemnicy. Na zapytania odpowiadano, że to szkółki dzikich krzewów ozdobnych do ogrodów i parków. Ludzie ciekawi dociekli i zbadali tajemnicę, która odtąd stała się wiadomością publiczną. Z nasienia dziko rosnącej wonnej trzciny nadwiślańskiej, sadzonego na głęboko uprawnej, dobrze wnawóz zaopatrzonej ziemi, wyrastają roślinki na 1 metr odległości jedna od drugiej. W pierwszym roku zrzyna się je i pozostawia tylko jedno do trzech oczek, a potem wszystkie pędy na nich boczne, gdy się rozwijać zaczną, należy delikatnie wycinać w czasie rozrostu; po tych pędach pozostają tylko małe blizny, które w części zarastają. Tym sposobem na jednym korzeniu otrzymujemy w pierwszym roku pręty do 1 m. długości, bez pędów pobocznych, z małemi gdzieniegdzie wypukłościami. W drugim roku ucina się prętom wierzchołki, a pręty przywiązuje się górą do tyczek. Pędy poboczne, pozostawione górą, poniżej naciętego czubka, rozwijają się, tworząc koronę liściastą, za pomocą której pręt główny dolny rozrasta się i grubieje. W końcu drugiego roku pręty te jeszcze są za miękkie i wątłe, nie mają kory należytej brunatnej i dlatego na wyroby brane być nie mogą. W trzecim roku na wiosnę znów się przycina korony i pozostawia działaniu przyrody przez całe lato. Długoletnie doświadczenie stwierdziło, że trzyletnie w ten sposób pielęgnowane pędy są najstosowniejsze do wyrobu, w tym czasie też są najwonniejsze i korę mają najodpowiedniejszą. Im większą mają długość bez pobocznych sęczków, tem cenniejszym są towarem. W trzecim roku, umiejętnie z pnia oderznięte pręty suszy się, ale nie gwałtownie, a gdy są krzywe, należy je przed uschnięciem sprostować i przywiązywać do prostych kołków, by tak zaschły. Szkółki tych krzewów wymagają dobrej, bogatej w próchnicę roli w nizinach rzek lub jezior, w wilgotnej temperaturze powietrza, ale nie na roli mokrej i zimnej. Młode rozsadki bywają także hodowane i sprzedawane do sadzenia po ogrodach owocowych, albowiem na nich szczepią ogrodnicy karłowate czereśnie i wiśnie.

Do Niemiec z Austryi dowożonych bywa rok rocznie prętów tyle, że dowóz ten liczą na 450,000 marek wartości. Z Królestwa Polskiego wcale nie wywożą tego towaru, lubo niziny rzek naszych, bogate w tłustą ziemię, przedewszystkiem nadawałyby się do tego rodzaju przemysłu. Potrzeba tylko skrzętności, chęci i pracy; bodajby się i do tego zabrano przemysłu!

Ochrona lasów.

Korespondent *Birżewych Wiedomosti* w liście z Warszawy podaje następujące, nie pozbawione interesu szczegóły o eksploatacyi lasów w gub. Królestwa Polskiego:

Coraz częściej słyszeć można w Królestwie Polskiem skargi na trzebienie lasów, czego bezpośredniem następstwem jest drożyzna budulcu. Skargi te są zupełnie uzasadnione, skoro się uwzględni dwie okoliczności: brak w guberniach tutejszych prawa o ochronie lasów i zbudowanie linij kolejowych w lesistych miejscowościach.

Ostatnia ta okoliczność oddała doprawdy krajowi tutejszemu niedźwiedzią przysługę, koleje bowiem, potrzebując zawsze znacznej ilości materyałów leśnych, a w szczególności podkładów, przyczyniają się nadto do wywozu drzewa do sąsiadów zagranicznych. Ci ostatni, mimo że rozporządzają większemi przestrzeniami leśnemi, aniżeli gubernie Królestwa Polskiego, oszczędzają swe lasy, rozumiejąc doniosłe ich znaczenie, a budulec nabywają w naszych guberniach pogranicznych po niskich stosunkowo cenach, licząc słusznie na to, że po wycięciu naszych lasów, zwrócimy się po materyał drzewny do nich i zapłacimy cenę kilkakroć wyższą od ceny, jaką oni nam zapłacili.

Przemysł fabryczny i górniczy w Królestwie Polskiem, rozwijając się ustawicznie, potrzebuje materyałów leśnych w zwiększających się do tego stopnia ilościach, że gdy w r. 1886 do Dąbrowy i Łodzi dostawiono koleją Iwangrodzką-Dąbrowską 1,063,200 pudów drzewa, w r. 1894 już dostarczono do obu tych miejscowości 4,033,700 pudów. Wywóz zaś drzewa zagranicę na wymienionej kolei przedstawia się tak:

Rok 1885	. . . .	191,500 pudów
„ 1886	. . . .	916,400 „
„ 1887	. . . .	682,000 „
„ 1888	. . . .	1,012,600 „
„ 1889	. . . .	1,926,000 „
„ 1890	. . . .	810,000 „
„ 1891	. . . .	1,313,050 „
„ 1892	. . . .	1,922,700 „
„ 1893	. . . .	1,103,400 „
„ 1894	. . . .	578,800 „

Zmniejszenie się wywozu drzewa za granicę w roku ubiegłym ma swoje źródło w silnem już wyniszczeniu lasów.

Jak jednak podobna trzebież lasów odbija się na miejscowych stosunkach ekonomicznych, pouczą nas o tem ustawiczne podnoszenie się cen podkładów drzewnych na tejże kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, ułatwiającej cudzoziemcom wycinanie lasów tutejszych. W r. 1891 cena podkładów wynosiła po $41^3/_4$ kop., w r. 1892 płacono $52\frac{1}{2}$, 56 i $63\frac{1}{2}$ kop., w r. 1893 cena sięgała do 60 i 61 kop., a w latach 1894 i 1895 podniosła się do 66 kop. W stosunku 66 kop. za sztukę podkładu podpisano trzyletni kontrakt w końcu 1893 r., gdy jednak zarząd drogi zażądał jeszcze dodatkowo 25,000 podkładów na koniec r. b., dostawca co do tych 25,000 sztuk nie zgodził się na zaproponowaną cenę w stosunku 80 kop. za sztukę.

Trudno wyobrazić sobie, do czego doprowadzi w końcu obojętność w sprawie uregulowania gospodarstwa leśnego w Królestwie Polskiem. Najlepsze gatunki drzewa wychodzą za granicę; też same koleje muszą zadawalać się odpadkami, których za granicę wziąć nie chcą, płacąc za odpadki te podnoszące się niepomiernie ceny i czekając ze strachem na to, gdy braknie i tu zupełnie materyału na podkłady i gdy wtedy zmuszone będą szukać tego materyału za granicą. W położeniu takiem znalazła się już kolej Warszawsko-Wiedeńska, która zawarła kontrakt o dostawę podkładów z berlińskiem biurem leśnem. Biuro zakupiło wprawdzie drzewo w guberniach zachodnich Rosyi, ale ta okoliczność, że według kontraktu, za punkt dostawy obrano stacyę Granicę, dowodzi, iż do miejsca tego tylko z Austryi dostawione będą podkłady.

Chcąc zażegnać zupełne bankructwo gospodarki leśnej w Królestwie Polskiem i ochronić koleje tutejsze, a z niemi i skarb państwa od nadmiernych w niedalekiej przyszłości wydatków na podkłady drewniane i inne materyały drzewne, należałoby bezzwłocznie wydać zakaz wywozu drzewa za granicę kolejami. Gdyby zakaz taki sprzeciwiał się układom i traktatom międzynarodowym, możnaby unormować odpowiednio taryfy kolejowe.

Urodzaj pszenicy na całym świecie.

Znane pismo fachowe, wydawane w Londynie p. t. *Evening Corn Trade List* przez znakomitego J. E. Beerbohma, podaje rezultat zbioru tegorocznego pszenicy w tysiącach kwarterów jak następuje:

	1895	1894	1893	1892
Austrya	5750	5900	5300	6200
Węgry	18000	18200	18640	17100
Belgia	2500	2300	2100	2650
Bulgarya	5000	3750	4250	5200
Dania	600	500	560	600
Francya	42200	42000	34760	37550
Niemcy	13000	13500	13700	14500
Grecya	750	900	1000	1000
Holandya	600	600	700	750
Włochy	13000	14750	16300	14000
Portugalia	700	850	700	800
Rumunia	8250	5300	7300	7300
Rosya	37000	48000	44000	32100
Kaukaz	8000	7500	7150	8500
Serbia	1250	1000	1100	1300
Hiszpania	10500	13000	10500	8500
Szwecya i Norwegia	500	450	450	350
Szwajcarya	600	650	550	750
Turcya Europejska	5000	3500	4000	5000
Anglia	4750	7400	6300	7600
Ogółem w Europie	177950	190950	179360	171750
Algier	2500	2500	1850	2500
Tunis	750	750	500	470
Argentyna	7500	7200	10300	7300
Australia	4500	4250	5100	4500
Mała Azya	4000	5500	4000	4500
Kanada	6750	5500	6000	6500
Przylądek	750	600	550	500
Chili	1750	1650	3250	2000
Egipt	1500	1250	1250	1100
Indye	28750	31600	33400	25800
Persya	2500	2250	2000	2250
Syrya	1250	1250	1500	1500
Ameryka północna	56000	64000	57000	69000
Urugway	1500	1000	800	500
Meksyk	1500	1500	1400	1200
Kraje zaeuropejsk.	121500	128800	127900	129620
Ogółem	299450	319750	307260	301370

Tym sposobem zbiór tegoroczny mniejszy jest od zeszłorocznego o 20,000,000 mil. kwart. Przeciętna cyfra lat:

1892—1895 wynosi 306.9 kwarterów
1888—1891 „ 281.7 „
1884—1887 „ 273.2 „

Konsumcya rośnie zwykle z każdym rokiem o $1^3/_4$ mil kwart., lecz w ostatnich latach ten wzrost bezwątpienia znacznie się wzmógł w skutek niskich cen, które wpływają na powiększenie spożycia i umożebniają użycie zboża na pokarm dla inwentarza. Z uwagi na przytoczone okoliczności, przyjmuje się ilość skonsumowaną w peryodzie lat:

1884—1887 w wysokości 275 mil. kwarterów.
1888—1891 „ 282 „ „
1892—1898 „ 289 „ „

Beerbohm oznacza przewyżkę do wywozu i potrzebę dowozu w różnych krajach w mil. kwart. jak następuje:

	przypuszcz. w r. 1895/6	wywóz w r. 1894/5
Ameryka półn. i Kanada	15.0	18.5
Rosya	15.0	17.5
Kraj naddunajski	7.0	4.7
Austro-Węgry	0.5	0.3
Indye, Persya	3.2	2.3
Algier, Tunis, Egipt	1.3	1.2
Chili, Uruguay	0.5	0.6
Argentyna	5.0	5.8
Australia	0.5	0.9
	48.0	50.7
Kraje przywozowe:		
Anglia	25.0	24.5
Francya	2.5	2.7
Holandya, Belgia, Niemcy	10.8	12.6
Włochy	3.5	2.5
Hiszpania, Portugalia	2.5	1.6
Szwajcarya, Grecya, Skandyn.	9.0	3.3
Indye zach., Chiny i t. d.	3.2	3.2
	50.5	50.4

Wieloletnie doświadczenie dowodzi, że szacowania urodzajów Beerbohma najbliższe są rzeczywistości w rzędzie wszystkich statystycznych szacowań. Podług tego na pokrycie potrzebnego dla krajów konsumcyjnych dowozu w ilości 50.5 m. kwart. kraje wywozowe mogą dostarczyć 48 mil. kwart., czyli deficyt wynosi $2\frac{1}{4}$ mil. kwarterów., co łatwo się zapełni z dawnych zapasów. Pszenicy w r. 1895/6 nie zabraknie.

ROZMAITOŚCI.

Rezultaty tegorocznych zbiorów w Szwecyi wypadły wogóle odpowiednio oczekiwaniu. Wydajność żyta i pszenicy jest średnia, zbóż jarych wyżej niż średnia, a miejscami nawet dobra.

Zbiory tegoroczne we Francyi. *Journal Officiel* ogłasza następujące cyfry o rezultacie tegorocznych zbiorów:

		Przestrzeń zajęta pod uprawę w hektam.	Wydajność w hektol.	Wydajność w centn. metr.
Pszenica	1895	6944059	119508361	92091739
	1894	6991449	122469207	93671456
Zboże mieszane (pszenica z żytem)	1895	264755	4560722	3377397
	1894	265346	4443631	3291965
Żyto	1895	1539606	24988879	18093528
	1894	1555723	24406900	19032229
Jęczmień	1895	917985	17969778	11496880
	1894	890314	17074408	10838526
Owies	1895	3920561	95579406	44807320
	1894	3881899	91878734	42724304

Rezultaty więc zbiorów wypadły lepiej niż oczekiwano wobec nieprzyjaznych warunków atmosferycznych. Sprzęt jest najlepszy w departamentach północnych, które produkują najwięcej zboża, zwłaszcza pszenicę, owies i jęczmień.

Środki ostrożności.

Gazeta Policyjna podaje najnowsze przepisy oddziału weterynaryjnego przy ministeryum spraw wewnętrznych, dotyczące dozoru nad bydłem już bitem i produktami mięsnemi.

Z praktyki okazało się, że w różnych miejscowościach obowiązują rozmaite przepisy w kwestyi mięsnej, co nader nieprzyjaźnie wpływa tak na sam dozór weterynaryjny, jak i na interesa materyalne handlu mięsem, oraz na dostawy wielu miast, które zorganizowały prawidłowy dozór, gdyż kupcy odsyłają z takich miast bydło do miejscowości, gdzie dozór jest słaby lub wcale go nie ma. W celu przeto usunięcia pomienionych niewłaściwości, wydane zostały następujące przepisy ogólne dla całego państwa: „1) Zwierząt chorych bić na mięso nie wolno, wyjątki stanowią zwierzęta, dotknięte takiemi szwankami lub chorobami, którym nie towarzyszy stan febryczny i przez które nie zostały doprowadzone do stanu wycieńczenia. 2) Przy oznakach stanu chorobliwego u zwierząt już po ich zabiciu, należy zachować następujące przepisy: niewolno sprzedawać na pokarm mięsa za zwierząt, dotkniętych księgosuszem, karbunkułem, wścieklizną, nosacizną, ospą owczą, trychinanami, ogólnemi suchotami, jak również chorobliwie zmienionego mięsa ze zwierząt, dotkniętych inną, prócz wymienionych, chorobą. 3) Warunkowo dozwala się sprzedaży mięsa ze zwierząt chorych w wypadkach ściśle określonych, lecz ludność winna być uprzedzona o koniecznej potrzebie przedsiewzięcia środków: poddania mięsa działaniu wysokiej temperatury przez duszenie, gotowanie i t. p. 4) Zabronione w sprzedaży produkta mięsne ze zwierząt dotkniętych zarazą karbunkułu, księgosuszu i nosacizny, bezwarunkowo podlegają zniszczeniu, w innych zaś wypadkach mają być poddane takiej przeróbce technicznej, po której stając się niezdatnemi na pokarm, mogą jako oswobodzone od zarazy, np. użyźniać pola. 5) Skóry z zabitych zwierząt, dotkniętych księgosuszem, karbunkułem, wścieklizną, nosacizną, ospą owczą i pomorkowem zapaleniem płuc, niszczone są, podobnie jak mięso, a przy wszystkich innych chorobach skóry mogą być sprzedawane dopiero po przeróbce technicznej. 6) Przy niszczeniu produktów mięsnych i skór należy sporządzać protokuły, które podpisują: weterynarz, oraz przedstawiciele właściwych instytucyj społecznych, jak również miejscowej policyi.“

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою. — Варшава 2 Октября 1895 г.